

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 62.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 159.

Leszno, wtorek dnia 14 lipca 1931 r.

Rok XII.

„Osservatore Romano“ w sprawie ostatniej encykliki.

Citta del Vaticano. (KAP.) „Osservatore Romano“, odpowiadając zarzutom prasy włoskiej, skierowanym w związku z ostatnią encykliką przeciw Stolicy Apostolskiej, oświadcza, że dokument papieski wydany został dopiero wtedy, gdy wskutek rozpowszechniania przez rząd włoski treści noty jednocześnie złożonej jej w Watykanie, wynikała potrzeba należytego poinformowania opinii publicznej, o istotnym stanie rzeczy. Kategorycznie odiera dalej „Osservatore Romano“ kwalifikowanie encykliki jako „apelu do zagranicy“, „jakgdyby encyklika skierowana do całego świata nie była aktem Pontyfikatu rzymskiego,

jakgdyby bóg Najwyższego Pasterza z powodu tego, co się dzieje w centrum chrześcijaństwa, nie miał interesować wszystkich katolików, jakgdyby nie było interesem katolików widzieć, spokojnie i wolności zapewnioną. Akcji katolickiej we Włoszech, a przede wszystkim w Rzymie, skąd apostołat winien rozszerzać swą działalność dobroczynną na świat. Kończy „Osservatore Romano“ oświadczeniem, że choć tekst encykliki nie został podany przez dzienniki włoskie, nie można nie być zadowolonym, że słowa, które Ojciec święty oznaczył encykliką i które są słowami pokoju, nie przeszły w zupełnym milczeniu.

Herve o zaczepnem stanowisku Stahlhelmu.

Paryż. (PAT.) Kilka dni temu naczelny redaktor „La Victoire“ Herve, który od roku stał się rzecznikiem osiągnięcia za wszelką cenę zbliżenia francusko-niemieckiego, ogłosił list otwarty do naczelnej komendy Stahlhelmu, zarzucając tej organizacji, że zaczepnem swem stanowiskiem wobec Polski przeszkadza prawdziwemu pogodzeniu Francji z Niemcami. W odpowiedzi na list Hervego oficjalny organ Stahlhelmu wylicza mniemane krzywdy, wyrządzone przez Polskę elementowi niemieckiemu.

W dzisiejszym numerze „La Victoire“ Georges

Bienaimé zbija twierdzenie Stahlhelmu, wskazując na sprawiedliwe zachowanie się Polski wobec swych obywateli pochodzenia niemieckiego. Polska wogóle nastrojona jest ugodowo i pokojowo, oświadcza on, dowodem czego np. jest zachowanie się wobec Prus Wschodnich oraz Dolnego Śląska, które są dawniejszymi ziemiami Polski. Ośdż ze strony Polski nie dało się zauważyć żadnych manifestacji wobec tych wem w rodzaju tych, które stałe urządzają członkowie Stahlhelmu.

— c —

Pożyczki zagraniczne Niemiec w pierwszym półroczu r. b.

Niemcy otrzymały w pierwszym półroczu r. b. długoterminowych pożyczek na ogólną sumę 375 milj. mk., jeśli się jednak odliczy 11. transzę pożyczki zaliczanej w kwocie 315 milj., która podpisana została w roku 1930, to pozostałe tylko 60 milj. mk. powyższej sumy przypada na Westfalskie Zakłady elektryczne 7½ milj. dol., oprocentowanie 7%, kurs w. 16½%, kurs emis. 96½%, na lat 5, dla Württembergu 81 milj. fr. w. 16½%, kurs emis. 96½%, na lat 25, Kłasztor benedyktynów 350 tys. i 750 tys. guldynów helen-tych 17%, kurs emis. 96½%, na lat 15, Kłasztor

św. Hildegardy 300 tys. guldynów 17%, kurs emis. 96½%, Kłasztor w Karlsruhe 1,250,000 fr. szwajc. 17%, kurs emis. 100%. Jak widać z powyższego, pożyczki zagraniczne ograniczyły się tylko do jednego z państw związkowych — jednego towarzystwa przemysłowego i trzech kłasztorów.

W pierwszym półroczu 1930 r. otrzymały Niemcy długoterminowych pożyczek na 913 milj. Rmk., 1929 r. 309 milj., 1928 r. 1,077 milj., 1927 r. 176 milj., a w pierwszym półroczu 1926 r. 803 milj. marek.

— o —

Polemika prasy włoskiej z ostatnią encykliką.

Citta del Vaticano. (KAP.) Polemizując z ostatnią encykliką papieską „Messagero“ pisze, że nie chodzi tu o dokument o charakterze religijnym, bowiem — zdaniem tego dziennika — jest on narządem politycznym. Pismo to zarzuca następne Stolicy Apostolskiej, iż ogłoszenie tej encykliki ma na celu urabianie zarówno wśród katolików włoskich, jak i zagranicą nastrojów antyfaszystowskich. Intencja faszystowskiego pisma jest jasna: zwalczać encyklikę, przypisując jej charakter wyłącznie polityczny, ażeby w ten sposób odwrócić uwagę od istotnego stanu rzeczy, który jest powszechnie znany.

Episkopat włoski manifestuje swe posłuszeństwo Ojcu św.

Citta del Vaticano. (KAP.) Wobec ataków faszystowskich przeciwko Akcji katolickiej we Włoszech, wszyscy włoscy ks. ks. biskupi nadesłali telegramy hołdownicze Ojcu św., wyrażając mu swe niewątpliwie przywiązanie i posłuszeństwo. Treścią tych telegramów było ostatnio cztery wielkie kolumny „Osservatore Romano“. Biskupi podnieśli głos w imieniu własnym, duchowieństwa, zgromadzeń religijnych oraz wiernych. Ta wielka manifestacja wywarła niewątpliwie wpływ na cały naród polski.

Prasa niemiecka przeciwko postulatowi politycznemu.

Berlin. (PAT.) Prasa niemiecka wstępuje w dalszym ciągu przeciwko postulatowi politycznemu, związanemu z kwestią udzielenia kredytów dla Niemiec. Centrowa „Germania“ podkreśla, że Francja żąda nie tylko politycznej, lecz także i gospodarczej poręki wzajemian za przyjęcie z pomocą finansową.

Teror przeciwsowiecki.

Moskwa. (Rps.) Zastępca przewodniczącego G. P. U., Jagoda, w sprawozdaniu, złożonym w kolegium G. P. U., stwierdza wzrost wystąpień terrorystycznych przeciwko funkcjonariuszom G. P. U. w okręgach fabrycznych. W pierwszym półroczu czerwca zanotowano 22 zamachy terrorystyczne, z których 9 zakończyło się śmiercią „zasłużonych“ pracowników G. P. U.

— o —

Polacy górą.

Przyrost naturalny ludności w Polsce i w Niemczech. Według danych zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, przyrost naturalny ludności w Polsce i w Niemczech w IV kwartale 1930 r. przedstawiał się następująco: 1. Polska: małżeństw zawr. 79 441, urodzeń żywych było 248 770, zgonów 127 887, przyrost naturalny 121 883 os. by. 2. Niemcy: małżeństw zawr. 156 493, urodzeń żywych było 262 179, zgonów 173 815, przyrost naturalny ludności wynosił zatem 88 364 os. by.

Charakterystyczne są cyfry przyrostu naturalnego ludności w obu tych krajach, zwłaszcza jeśli się zwzględni, że ludność Polski w tym okresie wynosiła około 31 milj., ludność Niemiec zaś około 70 milj.

„Dar Pomorza“ w porcie Nowojorskim.

Polski statek szkolny „Dar Pomorza“, który w dniu 10. maja br. odpłynął z Gdyni z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej na pokładzie udając się w podróż ćwiczebną na Atlantyk, po odwiedzeniu kilku portów europejskich i krótkim postoju na wyspach Bermudzkich, zawinął w dniu 8. bm. do Nowego Jorku.

Po krótkim postoju w porcie nowojorskim, podczas którego uczniowie zapoznają się z urządzeniami portu, stoczniami okrętowymi i fabrykami budowy maszyn morskich, oraz zwiedzą miasto. „Dar Pomorza“ uda się w drogę powrotną do Gdyni, dokąd zawinie w końcu sierpnia br. Pierwotny zamiar odbycia podróży z New-Yorku do Kanady został zaniechany. Po powrocie do Gdyni na pokład „Daru Pomorza“ zostaną zaproszeni kandydaci wstępujący do Państwowej Szkoły Morskiej w roku bież., w celu odbycia podróży próbnej.

Poprawa cen bekoniów w Anglii.

W końcu czerwca i pierwszych dniach lipca zarysowała się wyraźna poprawa cen bekoni w Anglii. Zyskały wszystkie prawie rodzaje bekoniów, bekoni polski od 7 do 9 sch. na cwt. (Arb.).

Uciekinierzy z Rosji sowieckiej.

Ryga. (Rps.) — Z Helsingforsu podają, iż w dalszym ciągu nie ustaje przekraczanie granicy fińskiej przez uciekinierów z Rosji sowieckiej. W tych dniach do Teisuma przybyło 5 Finlandczyków, przebywających przez dłuższy czas w Rosji sowieckiej. Dwaj inni zbłądliwie przybyli do Sawukost. Opowiadają oni, iż w ostatnich dniach zamieszkiwali na Kankanie.

Z różnych stron.

* Honorowe doktory. Uniwersytet w Oksfordzie nadał doktoraty honorowe angielskiemu premierowi Mac Donaldowi, b. wicekrólowi Indii, Lordowi Irvingowi, francuskiemu ambasadorowi w Londynie, dr. Fleuriu i polskiemu pisarzowi, Johnowi Galsworthy.

* Płace urzędników w Rumunii nie będą obniżone. Bukareszt. (CEPS.) W ostatnim czasie krążyły w Rumunii uporczywe pogłoski, że w celu zaoszczędzenia i zmniejszenia pożyczki wydatków w budżecie państwowym zostaną obniżone płace urzędników państwowych. W tych dniach rumuńskie ministerstwo skarbu zaprzeczyło tym wiadomościom, oświadczając kategorycznie, że nie tylko, że płace urzędników zostaną na dotychczasowym poziomie lecz gdy podniesie się dochody państwowego rząd znieśli niedawno zaprowadzony podatek urzędniczy. Oświadczenie to przyjęte zostało w kręgach urzędniczych z wielkim zadowoleniem.

Sensacyjny połów.

18 funtów szczupak na wędkę. Złoty połów przez senjora wędkarzy leszczyńskich p. Pentera, na jeziorze krzyckim (teren p. dr. Czajńskiego), jest przedmiotem zainteresowania, podziwu i prawie zachwytu wędkarzy. Wypadek rzeczywiście rzadki, wyjątkowy, aby tak duża ryba udało się złowić na wędkę. Naturalnie, jest to sztuka nielada, której mógł dokazać tylko wytrwały łowca. O jego sukcesie dowiedzieliśmy się dopiero dziś (pozaostatniej) w ostatniej chwili. Zamieszczamy więc wiadomość na 1-szej stronie (po zamknięciu kroniki). Zapewne naje się od ryb jezioro krzyckie, zara się łowcą od rybaków, którzy śmie będą o podobnie wspaniałym połowie.

Mussolini o rozbrojeniu.

Rzym, (P. A. T.). W udzielonym dziennikarzom amerykańskim wywiadzie Mussolini powiedział, m. in., omawiając kwestię rozbrojenia, iż zrodziły się na 10.000 karabinów pod warunkiem, żeby żadne inne państwo nie posiadało ich więcej.

Wymowne porównanie.

Paryż, (P. A. T.). 60 lat temu wykonywując traktat frankfurcki, na mocy którego Niemcy powinny były otrzymać 5 miliardów franków odszkodowania wojennego, Francja wpłaciła pierwszą ratę w wysokości 500 milionów franków.

Dziennik „La Liberté” zamieszcza z tej okazji wydrukowaną wówczas ilustrację, przedstawiającą otrzymane przez Niemcy w Strassburgu worki ze złotem, wysłane przez bank francuski.

Dziennik dodaje do siebie komentarz następujący: 60 lat temu Francja zwyciężona płaciła, dziś zaś Niemcy zwyciężone zmuszają Francję jeszcze do płacenia.

Zezwolenie na wyjazd do Argentyny.

Warszawa, 11. 7. Urząd Emigracyjny ze woli na wyjazd do Argentyny w mies. lipcu '30 samotnym robotnikom rolnym, nie posiadającym zwzwań od krewnych lub pracodawców z Argentyny. W ramach tego kontyngentu mogą ubiegać się o wyjazd tylko samotni, natomiast rodzinom wizy nie będą udzielone.

W pierwszym półroczu r. b. konsulat argentyński w Warszawie udzielił 1.430 wiz na wyjazd do Argentyny, z czego: w styczniu 152, w lutym — 275, w marcu — 219, w kwietniu — 251, w maju — 261 i w czerwcu — 267.

Zbliża i zdaleka.

* **Siedmiu Polaków odznaczono za obronę Verdun.** W Ameryce w Linden. W stanie nowojorskim odbyła się w tych dniach uroczysta dekracja medalami, nadesłanymi przez miasto Verdun 29-ciu żołnierzom amerykańskim, którzy brali udział w obronie niezlomnej twierdzy francuskiej. Wśród odznaczonych znajduje się 7 Polaków, op. J. Bogucki, J. Leszczyński, J. Orzeł, S. Radoński, Z. Stefanowicz, M. Umiński i K. Walasek.

* **Litwa znosi stan wojenny.** Według komunikatów władz litewskich, stan wojenny na Litwie ma być zniesiony w październiku br. Przed tym terminem mają być przyjęte ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa, ustawa prasowa, ustawa o zebraniach, stowarzyszeniach itp.

(*) **Pogrzeb przywódcy bandytów.** W Nowym Jorku odbył się pogrzeb przywódcy bandytów który został zamordowany przez rywali przed własnym domem. Przyjaciele sprawili mu pogrzeb paradny. Pięciuset „kołęgów po fachu” szło w szeregach przed trumną Daniela Jamascia. Za trumną jechało trzydzieści pięć samochodów z zasłanymi kwiatów i wieńcami. Następnie jechał korowód 1'5 nożadów z znajomymi i przyjaciółmi. U bram cmentarza grała orkiestra marsza żałobnego.

* **Eksplodacja dynamitu.** (Południowa Ameryka). W chilijskim porcie Coronel eksplodowało w czwartek 20 skrzyń z dynamitem. Dwunastu robotników portowych poniosło śmierć na miejscu, a wielu odniosło ciężkie rany. Wypadek został spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się ze skrzyniami. Szkoła materialna jest bardzo znaczna.

Z BARDZICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

64)

— Taka poległa wielka, ożywcza i uroczą jest ta miłość gorąca, — szepnął jej Kazimierz, patrząc głęboko w jej marzące oczy.

Adaś i Liliana podziwiali przemianę barw na niebie i lśniącej tafli wody.

P. Waligórska z Todzią i Dziemem okrażała brzegi jeziora. Jas wygrzebywał łaską delikatnie muszle z białego piaszczu.

Łodka oparta o drzewo, rozmawiała z Konradem:

— Chciałabym, żeby dusza pańska tak kiedyś ośmiła bliźnich, jak ten blask słońca.

— A ja pragnę, by życie nasze krzepiły ciepło i czar — podobny do ciepła i czaru tej kuli ognistej. Odczekał, rozdałszy tyle doboru, by znów wrócić i czynić dobrze tej ziemi.

— Buduję się słowami pana.

— Co powiedziałem, dotrzymam świącie. W duży odjadę jeszcze dosyć siły moralnej, by się podźwignąć — wszczęła mu tę siłę matką. Jakże ona pragnie synowej.

Gdy kula ognista ułoniła w przestworzu za górą, odcinając się od nieboskłonu siną barwą aksamitu, zabrano się do powrotu.

Po herbach wieczornej, p. Iza usiadła do fortepianu, na tę pobudkę młodzież w płasch rozbiła się na nowo. Nie brał jednak w nich udziału Konrad, w małym saloniku rozmawiał długo i szczerze z p. Sewerynem, a Łodka równocześnie zwierzała się matce w buduarze p. Izy. Nazajutrz odbyła się wielka narada familijna. Szklęcy zachęcał p. Ludwik, by poczekala na p. Michała z ostateczną de-

Z POGRANICZA.

Wybitne sukcesy leszczyńskiego „Sokoła”.

Zdobył po raz drugi puchar wędrownego „Głosu Leszczyńskiego”.

Wczorajszy niedzielny Dzień Sportu leszczyńskiego „Sokoła” zgromadził tłumy publiczności, które nie odstraszyły ani wielką, iście lipowy upał, ani groza deszczu, co wciąż w parnem powietrzu wisiało, lecz na szczęście imprezy sokolej jednak nie spaść.

Pokazy gimnastyczne druhen i drułów świadczyły dodatkowo o postępach ćwiczących i niewątpliwie służą będą zachętą dla młodzieży już ćwiczącej i dla tej, która jeszcze do „Sokoła” nie należy, lecz należeć będzie.

Największe zainteresowanie budził bieg rozstawny o puchar wędrowny „Głosu Leszczyńskiego”. Zainteresowanie było nadzwyczaj wielkie z tego względu, że wyniki wczorajszych zawodów mogły być absolutnie decydujące o przejściu tej nagrody na ostateczną własność Poznania. Mianowicie bismarck zdobył puchar już dwa razy (Leszno do wczoraj tylko raz) więc w razie trzeciego zwycięstwa byłby go zdobył na stałe. Tymczasem jednak Poznaniowi się nie powiodło, bo Leszno wczoraj wzięło górę. Drużyna leszczyńska, złożona z drułów Halasa, Maika, Szymańskiego i Pujanka osiągnęła nad Poznaniem zwycięstwo, zdobywając puchar „Gł. L.” po raz drugi dla Leszna.

Spodziewać się można, że przyszłoroczna walka o tę nagrodę będzie od wczorajszej jeszcze gorętsza, bo wtedy zwycięstwo jednej lub drugiej strony będzie już ostateczne.

Trójbój lekkoatletyczny dla seniorów gniazda leszczyńskiego dał następujące wyniki: pierwszą nagrodę (pociepniczkę z sokółkami) otrzymał drh. Stanisław Szurkowski, drugą (dyplom) drh. Kozłowski, trzecią (dyplom) drh. Wawrzyniak z Tow. Powstańców i Wokaków.

Trójbój lekkoatletyczny o nagrodę (statuetka zwycięstwa) przechodziła Tow. Guma „Sokół” wygrał

KRONIKA.

Wtorek, dnia 14-go lipca 1931 r.

Bonawentury B. W. D. K.

Wschód słońca godz. 3.31. Zachód godz. 7.52.

Wschód księżyca godz. 1.48. Zachód godz. 8.17.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielnej Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Poniedziałek dnia 13. 7. o godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 18,0 wiatr połud. wśch. o średniości 3 m/s pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 751,3 wilgotność 78%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 23,9 na niższą + 12,4. Hość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

*) **Kalendarzyk** Bismarck zebrał. zbiórka 114. Dzień (13. 7.) Bractwo Matek Różańcowych: o g. 8-mej zebranie zelatorów w Domu Kł. Zarząd. Stow. Młodych Polek: zbiórka VI. zastępu o godz. 7.45 w Ognisku. Zastępowia.

*) **Otwarcie kąpielki.** Miejskie Zakłady Światła, Siły i Wody zawiadamiają, że od wczoraj, t. j. niedzieli basen kąpielowy pod Zaborowem jest znów czynny.

*) **Milosnikom kwiatów** (a więc wszystkim, bo kochają kwiaty nie lubią) podajemy do wiadomości, iż odcienienie, bezpłatnie i bez obowiązku kupna można zwiedzić szkółkę róż p. Kahla (aleje Dąbrow-

drh. Stanisław Ratajczak, „Sokół” Poniec.

W biegu drużynowym o nagrodę wędrowną (puchar) ufundowaną przez Bractwo Kurkowe w Lesznie współzawodniczyły z sobą „Sokół” poznański i leszczyński oraz „Pogoda” leszczyńska. Po zaciętej walce zwyciężył „Sokół” leszczyński, drużyna złożona z drułów: Halasa, Pujanka i Zawieja.

Bieg kolarski przyniósł pierwszą nagrodę (kolarz) p. Duszyńskiemu P. W. Leszno a drugą drh. Nadolnemu „Sokół” Piasiki.

Pokazowy mecz hazen druhen, jako gra sympatyczniejsza od piłki nożnej, stanowił miłe uzupełnienie wogóle ciekawych i udanych momentów wczorajszego Dnia Sportowego.

Dzień ten wykazał, że „Sokół” leszczyński imponuje nie tylko liczbą swych drułów, lecz także ich sprawnością i tężyzną. Wczorajsze dwa główne zwycięstwa, zdobycie dwóch pucharów jest wymownym tego problemem i dobrą wróżbą na przyszłość, tembardziej, że oprócz wczorajszego, powtórnego zdobycia pucharu „Głosu Leszczyńskiego” udało się Leszczyńskiemu zdobyć niedawno także nagrodę wędrowną „Kurjera Poznańskiego”.

W radosnym też nastroju ubiegł dzień wczorajszy. Wyraz temu nastrojowi dali też w sposób wymowny wczorajsi mówcy mianowicie: prezes gniazda leszczyńskiego drh. Mieczysław Szurkowski wspominając o zwycięstwie odniesionem w Poznaniu przez okręgowy drh. Kotlarski, zaznaczając, iż mimo nieprzychylnego stanowiska P. W., rozwija się „Sokół” oraz pomyślnie, jako organizacja niezależna, ciesząc się powszechną sympatią społeczeństwa. O tej sympatii nieklamanej, a gorącej zapewniał „Sokola”, życząc mu dalszych, podobnie sownych sukcesów prezes Bractwa Kurkowego p. radca Zakowski, którego przemówienie spotkało się z gorącym poklaskiem

skiego nr. 9). Hodowla róż p. Kahla oddawna stoi i utrzymuje się na wysokim poziomie. Piękne jej okazy podziwialiśmy na pokazie, urządzonym swego czasu w Wielkopolsce i na wystawie na boisku „Sokoła”. Śmiać pamiętając o tem, że „powodzenie obowiązuje”, stara się ogrodnictwo o dalszy postęp, którego dowodem są nowe odmiany. Wogóle odmian róż najrozmaitszych kształtów i kolorów oraz odcieni jest tyle, że nie próbujemy cytować. Wprawdzie onegdajszy deszcz wyrządził znaczne szkody, wprawdzie dużo wczoraj, ale rozwiniętych kwiatów trzeba dziś będzie ścinać — ale wciąż jeszcze nowe paki przybywają, rozkwitają. Jest jeszcze na co popatrzeć.

PONIEC.

*) **Antypolskie wystąpienia superintendenta Di Błaż.** Niedawno, bo zaledwie kilka tygodni dzieł nas od czasu, kiedy wśród tutejszych protestantów dokonywał wizytacji superintendent Synodu ewangelickiego z Poznania Dr. Błaż. I byłobyśmy jego pobyt niewątpliwie pokryli anatemą milczenia, gdyby obok swej zwykłej misji, wchodzącej w zakres jego kompetencji, nie nawoływał gromkim głosem do bojkotu wiania wszystkich, co nie jest związane z kulturą niemiecką i co lechne polskością. Zdaniem wspomnianego superintendenta tylko wtedy dojdzie do rewizyjacji Ziemi Zachodnich, gdy wszyscy Niemcy solidarnie zastosują się do wskazań, płynących z

wreszcie i do wywnioskowania i domysłów własnych. Wikała się jednak ciągle jeszcze w myślach swoich, bo oczy jej pociągala wianka ślicznych róż, powonienie drażniła ich woni wiotkoma. To też co chwile brała piękny bukiet do ręki, wciągała zapach jego w pierś, a usta bezwiednie całowały płatką wspaniałych kwiatów. Po tych pieszczotach odkładała dar Adama, a twarzyczka jej uśmiechała się słodko do jakiegoś wzgl, w której ostatecznie najwybitniej występowała ładna i sympatyczna postać młodego Szklęcego. Za nadto był wykwintny, za nadto przystojny, zbyt dużo jej okazał uwielbienia, żeby go sobie zapamiętać nie miała, a jeszcze ona — taka młodzieńka i świeża, dotąd zamknięta na pensji, w murach klasztornych, — zaledwie z pączka rozchylała się w wspaniały kwiat. Wręcz było zbyt silne i ładne, musiało też pozostawić swoje wyraźne piętno na sercu dziewczęcia. Nie mniej jednak od Adama podobał się jej Kazimierz, elegancją swoją, szlachetnym wychowaniem wykształconego i rozumnego człowieka: lubiła go tem bardziej, bo uważała go już nieledwie za narzeczonego Halin dla której prawdziwa żyła przysłała.

Im więcej się jednak Liliana przybliżała do domu rodzicielskiego — tem bardziej poważnała. Głęboko podziwiała siłą swobodnej twarzyczki, a chmura troski i młuk osadła na białem czole. Odrzucała wianek wspaniałych róż, we wyobraźni jej rozwijały się wizje uroczyste szlachetnego ucznia, czy to miłości, czy przyjaźni, a w ich miejsce utajonej zasadzki, krętem drogami, wślizgiwał się wał nieufności i podejrzenia. Przed oczyma jej stała postać ukołchanej matki, a z tą ogroźną melancholią w spojrzeniu, z obliczem o bladej marmuru białego, w tej smutnej — skromnej — zawsze czarnej sukience...

(Ciąg dalszy nastąpi)

drugiej strony Odry — z ich „Vaterlandu”, gdy w pierwszym rzędzie zastępują bezwzględnie hojność wobec sklepów, będących w rękach polskich. Ma tu również znaleźć zastosowanie dogmatyczny w ich mniemaniu nakaz wzajemnego strzeżenia, aby nie czynić zakupów u Polaków, który jest nieczem innym, jak pewnego rodzaju presją. Kiedy Niemcy chcą już skienować „furor teutonius” na pole ekonomiczne, to mimowolnie zapytamy się: Czy tu wiadomo, skąd żywił niemiecki czerpie swe dochody? Otóż nie będzie to paradoksem, gdy powiemy, że żywił niemiecki zawiadująca swe bytowanie klienteli polskiej. Cóż na to powiedzą Polacy? Chyba ambicja narodowa nie pozwoli im nadal tolerować takich wystąpień. Uważam zresztą, że ze strony polskiej nastąpi jakaś reakcja, która przeciwstawi się tym tendencjom, zastosowując te same metody i środki. Niewątpliwie, na widok tej publikacji ogarnie Niemców konsternacja. Jakim to bowiem sposobem nawoływania te, głoszone przez superintendenta, przy zamkniętych drzwiach kościoła dostały się na forum publiczne.

Nifur.

ŚMIGIEL.

ś) Uroczystość strzelania Bractwa Kurkowego. Tegoroczne strzelanie Bractwa Kurkowego o godność króla i rycerzy odbyła się w poniedziałek, dn. 6. bm. Uroczystą Mszą św. odprawił br. ks. prob. Nowak. Po nabożeństwie udał się pochód do Strzelnicy, gdzie się darżono skromnym śniadaniem. Około południa rozpoczęło strzelanie o godność króla i rycerzy. Pierwszy strzał honorowy na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oddał Starosta pow. śmigiełski p. T. Ciemiński, drugie trzy strzały hon. na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej oddał I. starszy Bractwa burmistrz p. Ploch. W drugim dniu strzelania odbyła się uroczysta proklamacja króla i rycerzy. Przy tegorocznym strzelaniu uzyskał godność króla kurkowego drogomicz br. Ignacy Cieśla. I. rycerzem został mistrz fryzjerski br. Paweł Ciecicki, a II. rycerzem został właśc. młynarstwo parowego br. Walenty Czyżowski, który w ub. roku zdobył godność króla.

WIELKOPOLSKA.

w) Biedrusko. (Zołnierze pobili soltysa.) Żołnierze z 1 pułku czołgów stacjonowanego w Kanowie-Biedrusku, pobili do nieprzytomności soltysa gminy Głębokiego Józefa. Powodem zajścia było zabronienie przejścia przez łąkę, przez którą to żołnierze zamierzali udać się na zabawę. Dochodzenia przeprowadza Zmł Wojsk wraz z organami policji.

w) Strzelno. (O sekundę od śmierci.) Na przejeździe kolejowym Strzelno-Młyn najechał pociąg osobowy na wóz rolnika Antoniego Latosińskiego z Strzelna. Wóznica Nowak Adam nie zauważył zbliżającego się pociągu i dopiero na skutek sygnału pociągu w bezpośredniej już bliskości ustłował przejechać przez tor kolejowy. Tylna część wozu została rozbita, wóznica odniósł lekkie okaleczenia.

w) Oborniki. (Świętokradziwo.) Nieznant złoczyńcy włamał się do kościoła katolickiego w Długiej Gościnie. Świętokradzcy wyłobczyli szybę i przez otwór wtargnęli do wnętrza. — Poszukiwali prawdopodobnie pieniędzy, gdyż rozbili pustą skarbonkę.

w) Oborniki. (Defraudacja.) W sprawie sprzeniewierzenia w magistracie miasta Obornik ustalono, że urzędnika miejska Zofia Włodarczykówna przyswoiła sobie sumę 4.299.36 zł.

w) Inowrocław. (Cenne wykopaliska.) W czasie prac ziemnych przy budowie lotniska w Inowrocławiu natrafiono na urny ze szczątkami zmarłych. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa urny te pochodzą z wczesnej epoki brązu. Przy wykopaliskach tych obecny był znany archeolog profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Zakrzewski, który dłuższy czas będzie przebywał w Inowrocławiu, a to, celem asystowania przy dalszych pracach nad wykopywaniem zabitych archeologicznych. M. in. natrafiono na wczesny grób historyczny z okresu około 800 lat przed Chrystusem.

POMORZE.

p) Toruń. (Uduśił się zaplątany w liny huśtawki.) W Jabłonowie Pomorskim zginął tragiczną śmiercią 14-letni uczeń gimnazjalny Horst Rhode. Przybywszy na wakacje do domu rodzicielskiego chłopiec udał się na huśtawkę, gdzie, stojąc na desce, począł naśladować karuze. W czasie tej zabawy poślizgnął mu się noga tak nieszcześnie, że powrozy huśtawki okrecyli mu się wokół szyi. Chłopiec, nie mogąc dosięgnąć nogami ziemi, poniósł straszną śmierć przez uduszenie. Wypadek ten zauważyła małoletnia siostra Rhodego, która zawiadomiła rodziców — wszelki ratunek był jednak już spóźniony.

p) Chelmno. (Demonstracje bezrobotnych.) Po wypłaceniu bezrobotnym w śpiżarni miejskiej zapłaty za prace domowe, część gotówką, a część w bonach, bezrobotni nie chcieli się zgodzić na odbiór bonów i tłumnie udali się na rynek przed mieszkanie burmistrza. Wysłano delegację, która żądała wypłaty gotówką i postawiła prócz tego szereg innych żądań, jak przyjęcie do pracy większej ilości bezrobotnych itd. Demonstranci, podburzeni przez agitatorów, przyjęli groźną postawę wobec policji i nie usłuchali wezwania jej do rozejścia się. Z tłumy zaczęły padać kamienie w kierunku policji. Wtedy policja użyła

Z Poznania.

P) Wystawa Pamiątek Armji Błękitnej. ze względu na dużą liczbę zwiedzających, jak i z względu na chęć udostępnienia jej jaknajszerszym warstwom społeczeństwa — została przedłużona na czas przyszłego tygodnia. Osoby pozamiejsowe, zwiedzające Wystawę, otrzymują nadal w drodze powrotnej 50 proc. niższej kolejowej. Wystawa codziennie otwarta od godz. 9-tej do 20-tej w sali Domu Amarantowego, przy ul. Słowackiego 19-21.

P) W 11 rocznicę plebiscytu w Prusach Wschodnich. Zrzeszenie Rodaków Warmji, Mazur i Ziemi Małborskiej, Koło Poznań, urządza uroczysty obchód 11. rocznicy plebiscytu w Prusach Wschodnich, w dn. 11. 7. 31. r. w lokalu p. Beyerowej przy pl. Bernardyńskim 1. o godz. 7 wiecz. W programie okolicznościowe referaty, deklamacje, oraz różne niespodzianki. Na obchód ten zaprasza się przedstawicieli prasy, pp. prezosów towarzyszt, oraz wszystkich przyjaciół i sympatyków braci naszych Warmjaków i Mazurów. Zarz.

P) Szczęście w nieszczęściu. W czasie międzymiastowego biegu Oddziału pływackiego T. S. „Unia” wydarzył się wypadek, mianowicie współpracownik „Ilustracji Polskiej” p. Mieczysław Białecki, chcąc dostarczyć ciekawych zdjęć, wypłynął z aparatem fotograficznym na kajaku na środek Wary. Po sło- lografowaniu przebiegu zawodów chciał dobiec do brzoju, lecz łódź, porwana przez gwałtowny wir, wyrzuciła się, przyczem p. Białecki i jego towarzyszy wpadli do wody. P. Białecki, chcąc przed- wszystkim ocalić precyzyjny aparat fotograficzny, lecz unoszony przez prąd i obciążony namokłym ubraniem, musiał pomyśleć o własnym ratunku. Tę- nacym pospieszyla z pomocą kilku pływaków, któ- rzy wyciągnęli p. B. z wody. Po półgodzinnym aur- kowaniu, w którym wzięło udział kilku pływaków, aparat odnalazł p. Kołodziejczyk w głębokości 3 mtr. pod wodą.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Wielki: 13. 7. „Cyrułik sewilski”. — Teatr Polski: 13. 7. „W nocy z środy na czwartek”. — Sensacja. — Teatr Nowy: 13. 7. „Gołębie serce”. 14. 7. „Florette i Patapon”.

gazów łzawiących, a gdy to nie poskutkowało, dała z karabinów salwę do tłumy. Jeden z bezrobotnych padł trupem na miejscu, a kilku zostało ciężko ran- nych, m. in. jedna kobieta, która w następstwie ran zmarła w szpitalu. Pomimo salwy tłum nie ustąpił i nie chciał wydać zwłok zabitego. Rozruchy trwały przez kilka godzin tak na rynku jak i w innych ulicach miasta. M. in. grupa bezrobotnych napadła na sklep niejakiego Reissa, gdzie zgrabowała 14 re- wolwerów i dużo nabojęw. Zatelefonowano po po- siłki, które nadeszły z powiatu i z Torunia. Dopiero wieczorem udało się policji rozproszyć bezrobotnych i zaprowadzić spokój. Zwłoki zabitego Bolesława R- dzieńskiego odebrano i umieszczono w kosztelcy. W związku z temi zajściami prasa „sanacyjna” twierdzi, jakoby aresztowano trzech członków O. W. P., w tem jednego studenta z Poznania. Stwierdziłszy na to miejscu, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Nkt z członków O. W. P. w demonstracjach nie brał ud- ziału i nie został też aresztowany.

p) Gdynia. (Samobójstwo profesora krakowskie- go.) Nieznajomy mężczyzna wynajmł łódkę od ry- baka i wypłynął w niej na morze za falochron. Po pewnym czasie rybak zauważył swą łódkę, ko- szącą się na falach i próżną. Rybak zaalarmował policję, która przejrzała dokumenty, stwierdziła, że należą one do 32-letniego profesora gimnazjalne- go z Krakowa, Jana Błotnickiego, który prawdopo- dobnie popełnił samobójstwo.

ŚLĄSK

s) Katowice. (Nowy dworzec.) W Bedzinie po- święcono i oddano do użytku nowy dworzec ko- lejowy a w Sosnowcu poświęcono wiadukt długości 72 m. Wiadukt ten ma na celu usprawnienie ruchu ponad torami kolejowymi pomiędzy Sosnowcem a Katowicami.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Częstochowa. (Pożar miasteczka.) W licznie odwiedzanej przez turystów miasteczku Olsztyn pod Częstochową wybuchł w jednej z szop, w której zapaliło się wysuszone siano. Pożar. Ogień prze- rzucił się na sąsiednie domy. Pastwą płomieni padło ogółem 25 domów mieszkalnych. Straty są bardzo wielkie.

bk) Łódź. (Tragedja w budce droźnika.) Droźnik kolejowy Dąbek, zmuszony do opuszczenia budki pod Andrzejowem w jakiejś ważnej sprawie, powierzył zastępstwo swojej matce, kobiecie 55-letniej. Ody zbli- żał się pociąg z Warszawy, kobieta wyszła na tor wraz ze swym dwuletnim wnuczkem. W czasie prze- jazdu pociągu Dąbkowa, stanowiący w postawie służ- bowej, musiała puścić trzymaną rączkę dziecka. Chło- piec skorzystał z tego i pobiegł w stronę pociągu. Dąbkowa przejęta służbą nie zauważyła, co się tym- czasem stało. Dopiero po przejechaniu pociągu ujr- zała ze zgrozą na torze zmasakrowane zwłoki dziec- ka. Nieszczęśliwa kobieta z żalu po wnuczku oszalała.

bk) Włocławek. (Ucieczka zbrodniarzy.) Z wie- zienia sądowego we Włocławku zbiegli dwaj nie- bezpieczni zbrodniarze, Władysław Szatkowski, i A- dam Konopka. Jeden z nich zasądzony był za zabój- stwo policjanta a drugi za ciężkie kradzieże z włá- maniem i rozbój.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Brat zabił brata.) W Kościelniku pod Krakowem 18-letni Władysław Zajac manipulując pistoletem, spowodował przez nieostrożność wystrzał. Kula trafiła 8-letniego brata, Zajacę, zabijając go na miejscu.

mp) Kraków. (Słynny automobilista uległ kata- strofie.) Znany automobilista krakowski Ripper, wsku- tek szybkiej i nieostrożnej jazdy motocyklem najechał na wysiadającego z tramwaju Jana Rzepeckiego, wi- zytatora szkolnego. Rzepecki doznał ogólnych po- tłuceń.

mp) Kraków. (Samobójstwo oficera.) Na let- nisku w Myślenicach wystrzelił z rewolweru pozbaw- ił się życia kapitan 5 pap. w Krakowie, Wojciech Syrystie. Kpt. Syrystie był Gruzinem i służył w wojsku polskim od czasu najazdu bolszewickiego. De- nat osierocił żonę i kilkoro dzieci. Powód samo- bójstwa nieznany.

mp) Jasło. (Sprzeniewierzenie pół miliona zł.) Właściciel Domu Bankowego w Jasle Bernard Korn- feld sprzeniewierzył około pół mil. zł., wyje- chał do Przemyśla, gdzie popełnił samobójstwo.

mp) Krynica. (Pożar w uzdrowisku.) Onegdaj wybuchł w Krynicy pożar w willi „Maciejówka”. Spaliło się kilkanaście pokoi wraz z umeblowaniem. Dzięki akcji straży pożarnej, ogień zdołano ująć. Straty wynoszą przeszło 40.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

mp) Tarnopol. (Katastrofalny pożar.) We wsi Podhajce, wybuchł pożar, który strawił 63 gospodar- stwa, niszcząc około 200 budynków gospodarczych. Szkody obliczają na blisko pół miliona złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne ob- chodzenie się z ogniem.

Z CAŁEJ POLSKI.

t) Student, który zarabia... 25.000 zł miesięcznie. Mało kto uwierzy, ażeby student wydziału praw- nego Uniwersytetu warszawskiego pracą zawodową zarabiał 25.000 złotych miesięcznie. A tymczasem taki student istnieje. Jest to komornik J—k, którego wła- dza rozciąga się na najbardziej „złotodajną” pod tym względem część Warszawy, północną dzielnicę handlową. Zarobki J—ka obliczane są na 20—25 tys. złotych miesięcznie. Jednocześnie J—k, który jest mło- dym człowiekiem, studjuje i w tym roku przystąpił do przedostatniego egzaminu na wydziale prawnym Uniwersytetu.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

l) Lew uciekł z cyrku. W czasie przedstawienia w wędrownym cyrku pewien fryzjer kremański oświadczył publicznie, że ogoli dyrektora cyrku w klatce w towarzystwie trzech swów. Publiczność przyjęła tę propozycję z entuzjazmem. Gdy fryzjer udał się do klatki i przystąpił do gożenia dyr. cyrku, jeden z lwów, korzystając z tego, że drzwi klatki były nie domknięte, wysunął się z klatki i z rykiem wpadł na arenę. Zebrana w cyrku publiczność z przerażen- niem zaczęła uciekać w popłochu, opuszczając cyrk. Lew tymczasem znikł z oczu widzów, uciekających do domów. Namydlony dyrektor cyrku udał się ze służbą na poszukiwanie swego pupila i po kilkun- astu minutach znalazł go pod wozem inwentarowym cyrku. Przedstawienie tego wieczoru już się nie od- było, a liczni obywatele Kremony zostali poturbowani w czasie ucieczki i zamierzają zaskarżyć dyrektora cyrku do sądu za lekkomyślne pozostawienie klatki ze lwami nie zamkniętej.

Humor polityczny.



— Wie pan, panie sko, pańska chłopak jest z dnia na dzień podobniejszym do pana.
— Dlaczego? Go ten chłopak znów wyradził?

Ze sportu.

Mecze towarzyskie:
Słask — Poznań 5:2 (4:0)

O mistrzostwo kl. A.

Polonia — Ostrovia 2:2 (0:2)
Warta — H. C. P. 8:4 (4:2)
O. K. S. — Stella 3:1 (1:0)
Polonia otrzyma prawdopodobnie 3:0 walk. ponieważ „Ostrovia” zeszła na 8 min. przed końcem z boiska.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

L. p.	K l u b y	Gier	Pkt.	Bramki
1.	Legia	14	18	39:23
2.	Warta I b.	15	18	47:35
3.	Stella	15	18	39:35
4.	Sokół	14	16	35:27
5.	Olimpia	14	16	27:31
6.	Ostrovia	15	14	38:37
7.	Polonia	15	13	30:36
8.	Sparta	14	12	31:33
9.	H. C. P.	15	11	35:46
10.	O. K. S.	15	10	22:4

Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 14. lipca.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. 7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Państwa. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Hymn państwa. 19.15 Odczyt p. t. „Kiedy Poznań był ośrodkiem polskiej kultury”. 19.30 Interludium muzyczne. 19.45 Kwadrans lotniczy. 20.00 Nadprogram z Instytutu muz. 20.15 Uroczysta akademii na cześć święta narodowego Francji. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna.

Z Warszawy.

W) Wyjaśnienie min. spraw wewn. w sprawie odroczeń służby wojskowej. W związku z zachodzącymi wypadkami opóźnienia się zainteresowanych osób ze składaniem podań o powtórne odroczenie służby wojskowej, i tłumaczeniem się z ich strony nieznaną osobą odnoszących przepisów, ministerstwo spr. wewnętrznych, rozesłało do wojewodów okólnik, z zarządzeniem, aby w przyszłości przy udzielaniu odroczeń służby wojskowej, odpowiednie władze informowały poborowych, że podanie o powtórne odroczenie musi być wniesione w odpowiednim terminie z załączeniem tych samych dowodów, jakie są wymagane od poborowych przy ubieganiu się o odroczenie służby wojskowej z art. 51 p. 1 i 2 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

W) Odebranie debitu pocztowego. Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debity pocztowy w następującym druku: 1) broszurze wydanej w Żurichu w r. 1931 w 4 językach na temat Brześcia, 2) czasopiśmie „Piątyniewka” „Kniżnica” wychodzącemu w Moskwie w języku rosyjskim, 3) broszurze „Pieśni

Robotnicze”, wydanej w Berlinie w jęz. polskim, 4) czasopiśmie „Proletarische Freidenkerstimme”, wychodzącemu w Berlinie w jęz. niemieckim, 5) czasopiśmie „Doshkolnoje wospitanie” w Moskwie w języku rosyjskim, oraz 6) czasopiśmie „Gegen den Strom”, wychodzącemu w Berlinie w jęz. niemieckim.

W) Pracownicy państwowi żądają obniżenia komornego 15 procent. Pracownicy państwowi i prywatni w Warszawie dotknięci niską swych płac, rozpoczął akcję zmierzającą do obniżki komornego w tym stopniu, w jakim obcięto pensje pracowników. W) Kolejki nie będą zadymiały miasta. Magistrat warszawski występuje w najbliższym czasie na drogę sądową z żądaniem przymusowej eksmisji kolejek dojazdowych z granicy miasta. Sprawa ta ciągnie się już drugi czas i magistrat wielokrotnie przedłużał kolejkom termin wyniesienia się, dozwalając im przeprowadzić obiecaną elektryfikację linii. Ponieważ nie następuje to od lat paru kolejki będą musiały przenieść się ze swymi taborami poza rogatką warszawską.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Muzyka z płyt gram. 13.10 Urzęd. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 14.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 „O autorze Wieszczów pielgrzym”. 15.45 „Chwilka lotnicza”. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.50 „Życie w wale z pustynią”. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Francja 14. lipca 1918 r.” 18.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Feljeton w jęz. francuskim. 19.35 Muzyka z płyt gram. 19.40 Giełda rolnicza. 19.55 Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Meteorolog. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10 Komunikat sportowy I. 20.15 Koncert. 21.30 Sluchowisko „Madame Sans Gene”. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20 Feljeton p. t. „Marsyljanka”. 22.35 Komunikaty. 22.40 Program na dzień nast. 22.45 Muzyka lekka i tan.

Dolar amerykański	1	8 95
Funt angielski	1	43,265
Frank francuski	100	34,91
„szwaickarski	100	172,66
Marka niemiecka	100	210,99
Guldenv. gdańskie	100	172,91

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 11. 7. 1931

Warunki Handel hurtowy, parytet Poznań ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań	
Zyto	24,00—24,50
Pszonica	24,50—25,00
Owies pastewny	27,50—28,50
Młta żytnia 65% w. w wor.	42,00—41,00
Młta pszenna 65% w.	42,00—43,00
Oreby żytnie	14,50—15,50
Oreby pszenne	13,50—14,50
Oreby pszenne torule	15,00—16,00
Ogólne usposobienie rynku	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.

Członkami Druku i Leszczyńska Sp. z o. o. w Lesznie.



W poniedziałek, dnia 13 lipca 1931 r. o godz. 2 rano zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzonw Sakramentami sw., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

Wawrzyn Pawliczak

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. bm. o godzinie 9 przed poł. z domu żałoby na cmentarz parafialny w Murkowie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną.

Leszno, Klonówiec, Rakoniewicz.

Podziękowanie!

JWielmożnemu Panu

Doktorowi Stanisławowi Polewskiemu

za wyleczenie mnie z bardzo ciężkiej i niebezpiecznej choroby, za jego niezwykłą troskliwą opiekę, składam tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie. Również dziękuję Czcigodnym Siostrzom Elżbietankom za dobroć i szczerą pielęgnację mnie.

Zofia Królówna, artystka.

Wszelkie DRUKI

wykonuje
szybko
gustownie
i tanio

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

OSTRZEŻENIE.

Wzywam znane mi osoby, które kupowały, zamieniały i przyjmowały jakiejkolwiek towary od syna mego Leona, o zwrotu towarów w trzech dniach, ponieważ są mi skradzione, w przeciwnym razie oddam sprawę do sądu.

Za długi

syna mego Leonona odpowiadam.
Andrzej Just, Leszno, Rynek 2.

za długi

zobow. me

Marjanny Ratajskiej

z domu Szyszakowskiej, nie odpowiadam. Równocześnie ostrzegam przed nabywaniem od niej zuba, chleba, maki, masła, jaj i innych przedmiotów gospodarskich.

Wojciech Ratajski,
Łoniewo.

OPLATANKI

od 5—60 litrowe oraz wszelkie przybory do fabrykacji win poleca
Drogerja A. Thomas i Ska
LESZNO, Bracka 14. Tel. 217.

Poszukuje

kupna wolantu lub bryczki i parę luksusowych szorów.
Zgłoszenia: B. Iłski, Leszno, Rynek 37.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, 14. bm. o godz. 11 sprzedam za gotówkę najwięcej dającymu

1 szafę do rzeczy

Zbiórka kupujących w Bojanowie przed restauracją p. Zellmera.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

Wkrótce pierwszy raz w Lesznie

w Kinoteatrze Imperial

Ramon Novarro

Dwóch kupców

przyn. państwowa niemiecka.

na zapewnionych stanowiskach,

pragnie nawiązać korespondencję z paniami solidnego

prowadziciela, mając. w wieku

lat 20—25, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotogra-

fiją sub: „B. M. 958” do

Rudolf Mosse, Breslau

Młodsz

czeladnik tapicerski

potrzebny natychmiast

Wytwórnia tapicerska,

Leszno, Leszczyńska 37.

Emeryt. nauczyciel poszukuje

3—4 pokojowego

mieszkania

od 1, 9, 31. Zgłosz. pism. do

eksp. Głosu pod „K. N.”

3 okna

podwójne, krzyżakie na sprzedaż. — P. SIKORA, Leszno, ul. Król. Jadwigi 26.

Dom

murowany, z chlewikiem, tanio na sprzedaż.
Brynnowo, ul. Podgórna 75

w filmie

Ramon Novarro

KINO

TEATR „IMPERIAL” — Hotel Polski

„Kobieta na Marsie”

7,80 i 9,15. Jutro we wtorek

14. i 16. b. m.

A. MARSKI — LESZNO

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, 14. bm. o godz. 12,30 sprzedam za

gotówkę najwięcej dającemu

86 świń

Zbiórka kupujących w Poniecu przed dworcem

kolejowym.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Książeczki kontraktowe

z rachunkiem zasług i ordynacji

oraz wykazem pożyczek

i ich spłat

poleca

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.

Leszno, Wlkp. ulica Wolności nr. 21.

PRZEPŁATA: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach nies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Na ogólnie ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURA POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polwiński Iga, ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kielmiński, Rynek. Poniec: Stefanowski, księgarnia. Krobka: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Doblin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronlawy: Dalaszyński. Zaburów: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszówko: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Roschel, Krzywlin: Boł. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.